

Janusz Małek

Polityka miasta Królewca wobec Polski w latach 1525-1701

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 247-255

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Mallek

Polityka miasta Królewca wobec Polski w latach 1525—1701

W dotychczasowej literaturze nie znajdziemy osobnego opracowania poświęconego naszemu tematowi. Nie oznacza to, iż nie był on w ogóle przedmiotem zainteresowania badaczy. Gdyby pozostać tylko przy historykach polskich, to należałoby wymienić nazwiska Adama Vetulaniego¹, Kazimierza Piwarskiego², Władysława Czaplińskiego³, Barbary i Franciszka Mincerów⁴. Zajmowano się jednak nim, jak dotąd, w szerszym kontekście zarówno tematycznym, jak i chronologicznym. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż stroną w kontaktach międzynarodowych były dla Polski, a po unii lubelskiej Rzeczypospolitej, Prusy Książęce, a nie ich stolica Królewiec. Były jednak w dziejach nowożytnych momenty, kiedy dochodziło do bezpośrednich kontaktów królów polskich i państwa polskiego z miastem nad Pregolą. Wówczas to artykułowała się w pełni polityka miasta Królewca wobec Polski i vice versa — Polski wobec Królewca. Polityka miasta Królewca w interesującym nas okresie, tj. od holdu pruskiego w roku 1525 do koronacji elektora Fryderyka III na króla pruskiego w roku 1701 właśnie w tym mieście, nie da się idealnie oddzielić od polityki całego państwa pruskiego, w pierw Prus Książęcych, a później Prus Elektorskich czy inaczej państwa dwuczłonowego Brandenburgii—Prus w stosunku do Polski. Przypomnijmy więc, że po podpisaniu traktatu krakowskiego w roku 1525 Prusy Książęce stały się państwem lennym, którego zwierzchnikiem była Polska. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie były one uznawane zarówno przez cesarstwo, jak i papieństwo. Rzucenie banicji na Księstwo Pruskie i jego władcę księcia Albrechta w roku 1532 przez cesarza Karola V było próbą wyeliminowania tego małego państewka z rodziny państw europejskich. Związanie się księcia Albrechta z książętami protestanckimi w Rzeszy i państwami skandynawskimi, zwłaszcza z Danią, nie było wystarczające, aby przerwać izolację Księstwa Pruskiego. Wszystko to powodowało całkowite uzależnienie się Prus Książęcych od Polski. Ten fakt rzutował w całość rozciągłości na wzajemne stosunki Prus Książęcych z Polską. Zresztą polską politykę Księstwa Pruskiego kreowali kolejno jego władcy, od księcia Albrechta Hohenzollerna począwszy. W jej tworzeniu nie byli jednak całkowicie niezależni. Musieli się liczyć ze zdaniem „narodu politycznego”, w tym wypadku ze zdaniem reprezentacji stanowej

1 A. Vetulani, *Lenno pruskie. Od traktatu krakowskiego do śmierci ks. Albrechta 1525—1568. Studium historyczno-prawne*, Kraków 1930; tenże, *Polskie wpływy polityczne w Prusach Książęcych*, Gdynia 1939; *Władztwo Polski w Prusach Zakonnych i Książęcych (1454—1657)*. Wybór źródeł. Opracował i wstępem poprzedził A. Vetulani, Wrocław 1953.

2 K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621—1772)*, Gdynia 1938; tenże, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk 1946.

3 Wł. Czapliński, *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*, Wrocław 1947.

4 B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, *Rzeczpospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1598—1621*, Warszawa 1988.

pruskiej, a więc szlachty, a w mniejszym stopniu miast. Stany formowały swoją politykę przede wszystkim na sejmach (landtagach) oraz przez swoich przedstawicieli w rządzie Księstwa, zwłaszcza w tzw. Izbie Nadradców (Oberrat). System polityczny Księstwa oparty był więc na tzw. dualizmie władzy (panujący + stany). W poszczególnych okresach bądź to władca, bądź stany uzyskiwały przewagę. Władcy pruscy: książę Albrecht, margrabia Jerzy Fryderyk, elektor Fryderyk Wilhelm z większym lub mniejszym szczęściem podejmowali próby wprowadzenia rządów absolutnych. Odwrotnie stały, nigdy nie występowały z programem rewolucji zmierzającej do wyeliminowania władcy i stworzenia republiki. Ich program sprowadzał się do zachowania równowagi politycznej reprezentacji stanowej z ich władcą. W Księstwie Pruskim prawa polityczne miała jedynie szlachta i miasta. Ton nadawała szlachta zapatrzona w wolności i monopolistyczną pozycję szlachty w Polsce. W landtagu rozbita była ona od roku 1543 na dwie izby: I izbę tworzyli nieliczni panowie — hrabowie i radcy landraci (Herrschaft und Landräte), a II izbę szlachta. Miasta tworzyły III izbę. W odróżnieniu od Prus Królewskich stan miejski był tu znacznie słabszy. Na dobre liczył się tylko Królewiec, a właściwie trzy miasta Królewca (Stare Miasto, Knipawa i Lipnik). W landtagu on odgrywał decydującą rolę, natomiast pozostałe miasta (Hinterstädte), z wyjątkiem chyba Bartoszyc, jedynie aprobowały wolę stolicy⁵. Królewiec liczył w roku 1550 około 14 tys. mieszkańców. Pozostałe miasta i miasteczka mieściły się w tym czasie w grupie od 500 do 1000 mieszkańców. Królewiec i Kłajpeda czerpały swoje dochody głównie z pośrednictwa w handlu, zwłaszcza w tzw. handlu litewskim, korzystając z różnicy cen sięgającej około 10%. Królewiec opanował gospodarkę wschodniej i południowej części Księstwa, podczas gdy część południowo-zachodnia (Oberland) znalazła się w strefie wpływów gospodarczych Gdańska. Małe miasta opierały swój byt na handlu piwem. Niezależny politycznie był jednak tylko Królewiec, podczas gdy małe miasta Księstwa, chociaż posiadały swój samorząd, a więc radę i ławę, to jednak ich samodzielność była zazwyczaj ograniczana decyzjami urzędników książęcych — starostów. Były one tak słabe ekonomicznie, iż często tylko jeden poseł reprezentował kilka miast na sejmie Księstwa. Wśród trzech miast królewieckich najbogatsze było z pewnością Stare Miasto, które zazwyczaj płaciło w tym okresie 65—70% podatków, gdy Knipawa i Lipnik pozostałe 30—35%. Knipawa, silniejsza gospodarczo od Lipnika, wykazywała dużą aktywność polityczną⁶.

Przechodząc do właściwych rozważań należy w pierwszej kolejności zapytać, jakie stanowisko zajęł Królewiec wobec rozstrzygnięcia, jakie zapadły w traktacie krakowskim 1525 r., a zwłaszcza w kwestii powołania do życia w miejsce państwa zakonnego — świeckiego księstwa, państwa lennego, zależnego od Polski. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, iż Królewiec od początku wojny pruskiej lat 1519—1521 (której ostatnio poświęcił osobną książkę Marian Biskup⁷) domagał się od wielkiego mistrza Albrechta zawarcia pokoju z Polską. Znamienne są tu słowa burmistrza Knipawy Marcina Röslera skierowane do wielkiego mistrza Albrechta 9 maja 1520 r.: „Ponieważ W. Ks. M. wbrew naszej woli pragnie prowadzić wojnę [z Polską], na skutek której zarówno szlachta jak i miasta doznają wielkich szkód, to my poddani J. Ks. M. musimy się liczyć z otrzymaniem [innego pana], lecz czy J. Ks. M. uzyska inny kraj, tego nie wiemy”⁸. Przy takich nastrojach panujących

5 J. Małek, *Ustawa o rządzie (Regimentsmottel) Prus Książęcych z roku 1542. Studium z dziejów przemian społecznych i politycznych w lennie pruskim*, Toruń 1967, ss. 94—97.

6 Ibidem, ss. 40—45 oraz E.K.B. Kleinertz, *Die Politik der Landstände im Herzogtum Preussen*, Bonn 1971, ss. 29—31.

7 M. Biskup, *»Wojna pruska« czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519—1521. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1991.

8 *Acten der Ständetage Ost- und Westpreussen*, hrsg. v. M. Toeppen, Bd. 5, Leipzig 1886, s. 638. „Durchl. hochgeb. furst, g. h. nachdem e. f. g. wider unsern willen krig zu furen gesinnt, dadurch landen und stedten

w Królewcu nic dziwnego, iż zawarcie pokoju z Polską 8 kwietnia 1525 r. przyjęto z zadowoleniem. Co prawda Królewiec wyrażał poprzednio zatroskanie, iż usunięcie Zakonu z Prus może się spotkać z kontrakcją pozostałych gałęzi Zakonu w Inflantach i Rzeszy⁹. Na dokumencie z 9 kwietnia 1525 r., potwierdzającym traktat krakowski, znaleźli się obok przedstawicieli Zakonu Krzyżackiego Erharda von Queissa — biskupa pomezkańskiego i Fryderyka Heydecka, oraz przedstawicieli szlachty Henryka von Kitlitz i Jerzego von Kunheim posłowie miasta: Mikołaj Richau — burmistrz Starego Miasta Królewca i Krispin Schönberg — rajca Knipawy¹⁰.

Kolejnym ważnym momentem w stosunkach Polski z Królewcem był rok 1566, którym zajmowałem się poprzednio nieco bliżej¹¹. Schorowany, już wówczas 76-letni książę Albrecht, opierając się na tzw. nowych radcach, pochodzących spoza Prus, podjął próbę absolutystycznego zamachu stanu. Objawiło się to w odsunięciu od rządów przedstawicieli stanów pruskich i oparcie się na obcych doradcach, nieindygenach. Książę zmienił testament, gwarantując gubernatorstwo w Księstwie na wypadek swojej śmierci zięciowi Janowi Albrechtowi meklemburskiemu. Postanowienia te godziły w polityczne status quo w Księstwie i kłóciły się z postanowieniami traktatu krakowskiego 1525 r., a zwłaszcza z postanowieniami konstytucji rządowej tzw. Regimentsnottel z roku 1542, gwarantującej stanom współudział w rządach Księstwa. Przerażone tymi zmianami stany pruskie zwróciły się do państwa zwierzchniego z prośbą o interwencję. Zygmunt August bez większej zwłoki wysłał do Królewca swoich komisarzy: Jana Służewskiego — wojewodę brzeskiego, Jana Kostkę — kasztelana gdańskiego, Piotra Zborowskiego — kasztelana bieckiego i Mikołaja Firleja — sekretarza królewskiego. Komisarze królewscy przebywali tutaj od 6 sierpnia do 31 października 1566 r. restytuując dawny porządek prawny w Księstwie. Doszło wówczas do ścisłej współpracy komisarzy z Polski ze stanami Prus Książęcych. Recesem z 4 października 1566 r.¹², przyjętym przez księcia i szlachtę, a potwierdzonym z rozkazu króla polskiego przez komisarzy, poszerzono prerogatywy Polski w Księstwie z jednej strony oraz uprawnienia stanów pruskich z drugiej strony o dwa niezwykle istotne punkty:

1. Książę nie miał odtąd prawa zawiązywania żadnych sojuszków z innymi państwami bez zgody stanów pruskich i Korony Polskiej.

2. Stany Prus Książęcych (przede wszystkim szlachta) zagwarantowały sobie prawo do odwoływania się do króla polskiego i Korony Polskiej, jeśliby książę naruszał ich przywileje.

Interesujące jest dla nas, jakie stanowisko zajął w tym sporze Królewiec. Otóż początkowo sprzyjało księciu Stare Miasto, później jednak wszystkie trzy miasta królewieckie przyjęły postawę antyksiążęcą. Na sąd lawniczy Knipawy spadł obowiązek najmniej przyjemny, sądenie tzw. nowych radców. Proces sądowy prowadzony także za pomocą tortur zakończył się trzema wyrokami śmierci wobec Jana Funcka, Macieja Horsta i Jana Schnella oraz banicją zastosowaną wobec Jana Steinbacha. Wyroki wykonano. Był to bez wątpienia mord sądowy (tzw. Justitzmord). Stany pruskie pozbyły się przede wszystkim przeciwników politycznych. Trzy miasta Królewca ukazały się także

unvorwindlicher vorderb entsethet, so wissen wir als e. f. g. underthanen allweg einen herrn zu bekommen, ob aber e. f. g. sobald widerumb ein land zu bekommen hab, kunnen nicht wissen”.

⁹ Ibidem, s. 755.

¹⁰ *Die Staatsverträge der Herzogtum Preussen*, Tl. I: *Polen und Litauen. Verträge und Belehnungsurkunden 1525—1657/58*, bearb. v. S. und H. Dolezel, Köln 1971, ss. 35—36.

¹¹ J. Małek, *Geneza sejmu 1566 r. w Prusach Książęcych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, nr 4, ss. 497—527; tenże, *Proces kryminalny nowych radców w Knipawie-Królewcu 1566 r.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1963, nr 2, ss. 181—232.

¹² *Privilegia der Stände des Herzogthums Preussen*, Brunsbergae 1616, ss. 60—62 i przekład w języku polskim, w: *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych*, ss. 187—190.

jako samodzielny partner polityczny. 22 października 1566 r. uzyskały one reces¹³ zażegnywujący ich konflikty z księciem Albrechtem, ustanowiony autorytetem komisarzy królewskich. Wśród szczegółowych artykułów tego recesu na szczególną uwagę zasługują te punkty, które niedwuznacznie skierowane były przeciwko mieszanu się księcia w wewnętrzne sprawy miasta. Królewiec wykorzystał więc pobyt komisji królewskiej z Polski dla własnych interesów, przyczyniając się do obniżenia autorytetu władcy.

Lata regencji stanowej nad małoletnim Albrechtem Fryderykiem po śmierci jego ojca w roku 1568, a następnie nad już chorym umysłowo tym księciem nie notują bliższych kontaktów Królewca z Polską. Sytuacja polityczna w Księstwie co prawda wymagałaby interwencji komisarzy polskich, ale bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta, a potem po ucieczce Henryka Walezego nie sprzyjały podjęciu takiej akcji w Księstwie. Sytuacja uległa zmianie, kiedy tron objął w Polsce Stefan Batory. Wówczas to kuzyn Albrechta Fryderyka, margrabia Jerzy Fryderyk von Ansbach-Bayreuth, podjął starania w Polsce o uzyskanie kurateli nad chorym księciem pruskim oraz o regencję w Prusach Książęcych. Rządy Jerzego Fryderyka w Księstwie Pruskim doczekały się dobrej monografii pióra Jürgena Petersohna¹⁴, na której się tutaj opieramy. Jerzy Fryderyk nie był księciem malowanym. Miał wysokie mniemanie o władzy książęcej, podkreślając, iż jest on właścicielem tego urzędu z woli Bożej. W roku 1577 uzyskał on od Batorego zarówno kuratelę, jak i regencję. Spotkało się to z gwałtownym sprzeciwem stanów pruskich. Najbardziej gardłowała szlachta i Królewiec. Szlachta domagała się przysłania komisarzy z Polski, którzy, jak to było w roku 1566, ustaliliby skład rządu w Księstwie. Spośród miast królewieckich tylko Knipawa początkowo była skłonna zaakceptować rządy Jerzego Fryderyka. Ale i ona szybko przyłączyła się do krytycznej opinii w tej sprawie miast siostrzanych Starego Miasta i Lipnika. Z pomocą Polski udało się jednak Jerzemu Fryderykowi złamać opór stanów pruskich. Jerzy Fryderyk i Stefan Batory mieli podobne wyobrażenie o władzy monarszej, stąd też chyba wzajemnie się popierali. Poza tym Batory zajęty wojnami w Inflantach wolał mieć w Jerzym Fryderyku raczej sojusznika i pomocnika niż przeciwnika. Tak więc 27 lutego 1578 r. Jerzy Fryderyk został wprowadzony w lenno pruskie, a 21 maja 1578 r. odebrał hołd stanów, w tym także mieszczan królewieckich¹⁵. Jerzy Fryderyk miał więc powody, aby być lojalnym lennikiem króla polskiego, wspierał go też finansowo wysyłając pieniądze na prowadzenie kampanii inflanckiej. W kościołach w Księstwie, a więc i w Królewcu, modlono się o zwycięstwo Polski i odebranie Inflant z rąk Moskwy. Tymczasem pogodzenie się stanów z rządami Jerzego Fryderyka w Księstwie Pruskim było tylko chwilowe. Już na przełomie lat 1579 i 1580 odżyła na nowo opozycja stanów pruskich. Szczególne ich niezadowolenie wywoływał fakt panoszenia się w Księstwie frankońskich doradców, czyli nieindygenów, nietuziemców. Uderzało to w przywilej stanów Prus Książęcych. Kiedy zaś Jerzy Fryderyk zażądał akcyzy (podatku od piwa) na kilka lat, Królewiec posiadający duże browary ostro się temu sprzeciwił. Odtąd Królewiec przeszedł już wyraźnie do opozycji wobec polityki margrabięgo, a próby przeciągnięcia go na swoją stronę podejmowane przez Jerzego Fryderyka, i przeciwstawienia go szlachcie nie przyniosły wyniku. W grudniu 1579 r. nieobecny w Księstwie Jerzy Fryderyk dowiedział się, że grupa opozycyjna szlachty pruskiej chce się udać do króla polskiego z prośbą o przysłanie do Prus Komisji Królewskiej. Zamiary te w całej rozciągłości popierał Królewiec. Zaniepokojony tymi wiadomościami Jerzy Fryderyk przybył latem 1580 r. do Królewca i objął osobiste rządy. Przez sześć lat tych rządów (1580—1586) margrabia zabiegał o zmianę

¹³ *Privilegia*, ss. 68—70.

¹⁴ J. Petersohn, *Fürstenmacht und Ständetum in Preussen während der Regierung Herzog Georg Friedrichs 1578—1603*, Würzburg 1963, zwłaszcza s. 41, 46, 47 i n.

¹⁵ *Ibidem*, s. 17, 26.

ustroju Księstwa, zwłaszcza w latach 1580—1583 starał się w Polsce o anulowanie aktów prawnych, które gwarantowały współdziałanie stanów pruskich w rządzie oraz prawo państwa polskiego do ingerencji w wewnętrzne sprawy Księstwa, a więc testamentu księcia Albrechta, ustawy o rządzie z roku 1542 oraz recesów z roku 1566¹⁶. Tej wizji absolutystycznego państwa musiały sprzeciwić się stany pruskie, którym przewodził Fryderyk Aulack i Henryk Stendwillig. Stany pruskie tłumaczyły, iż ugięcie się wobec absolutystycznych żądań Jerzego Fryderyka może spowodować to, iż jeśli Księstwo Pruskie zostanie włączone do Polski, a taka możliwość mogła się spełnić — jak wiemy w roku 1618 — to będą powody do łamania ich przywilejów. Do takiego złamania przywilejów stanowych doszło ich zdaniem w roku 1569 w Prusach Królewskich. Kiedy więc na sejmie 1582 r. stany pruskie trwały w uporze nie chcąc spłacić długów Księstwa oraz tolerować obcych doradców w otoczeniu Jerzego Fryderyka, ten ostatni nakazał zakończyć obrady wydając rozkaz swojemu urzędnikowi, aby wyprosił stany z sali zamkowej. W tej sytuacji znaczna część posłów ze szlachty i miast podjęła dalsze obrady w jednej z kamieniczek mieszczańskich w Lipniku¹⁷. Charakterystyczna była na tym spotkaniu absencja Knipawy. Na zebraniu postanowiono apelować do króla polskiego o pomoc. Prawo to miały przecież stany zagwarantowane recesem z roku 1566, choć w przywilejach pruskich nie odnajdujemy gwarancji co do korzystania z prawa oporu. W tych opozycyjnych działaniach, miasta, a przede wszystkim Królewec pozostawał w cieniu szlachty pruskiej. W jakimś stopniu spowodowane to było niekonsekwentną postawą Knipawy. Opór stanów Księstwa, zarówno szlachty, jak i miasta Królewca, wyrażający się przesłaniem „Grawaminów”, skarg na margrabiego spotkał się z reprimendą ze strony Stefana Batorego, który napominał stany do posłuszeństwa i lojalności wobec margrabiego Jerzego Fryderyka. Przywódcom opozycji Fryderykowi Aulackowi, Krzysztofowi Diehle i Janowi Albrechtowi Eulenburgowi nie pozostawało nic innego jak opuścić kraj i schronić się w Prusach Królewskich. Jednak dopiero w roku 1585 udało się Jerzemu Fryderykowi złamać opozycję szlachty i miast pruskich. Uciekł się on do fortelu, a mianowicie w czerwcu 1585 r. zaprosił na zamek królewiecki wybrane osoby spośród stanów, po czym oznajmił, iż w opinii międzynarodowej Prusacy uchodzą za niewiernych i skłonnych do rebelii poddanych. Dodał, iż tego zdania są także Polacy, skoro król polski nawołuje w listach Prusaków do posłuszeństwa. Zarzutowi niewierności zaprzeczyli nader żywo zebrani notable spośród hrabiów, szlachty i miast, a 97 spośród nich złożyło podpisy o swojej wierności poddańczej wobec Jerzego Fryderyka¹⁸. W rok później margrabia Jerzy Fryderyk opuścił księstwo i choć rządził nim sprawnie poprzez swoich zaufanych doradców do śmierci w roku 1603, to nigdy już do Księstwa nie powrócił. Tymczasem wszelkie próby oparcia się stanów pruskich, w tym także Królewca, na Polsce nie przyniosły efektów. Miał słuszność Max Toeppen¹⁹ pisząc, że bez pomocy Polski nie osiągnąłby z pewnością margrabia tego, co osiągnął. Sytuacja zmieniła się wyraźnie po śmierci Jerzego Fryderyka, kiedy to w związku z sukcesją brandenburską nastąpiło większe zainteresowanie Polski sprawami Prus Książęcych, a rządy przeszły tutaj w ręce Rady Naczelnej, a więc stanów pruskich, zresztą zgodnie z zasadami Regimentsnottel z roku 1542. Żył jednak nadal obłąkany książę Albrecht Fryderyk, a o kuratelę nad nim oraz sprawowanie rządów w Księstwie zabiegała po wymarcu linii ansbachskiej Hohenzollernów linia elektorska z Berlina. Stany Prus Książęcych, nauczo-

16 Ibidem, s. 70 i n.

17 Ibidem, s. 76.

18 Ibidem, s. 128.

19 M. Toeppen, *Die preussische Landtage während der Regentschaft des Markgrafen Georg Friedrich von Ansbach. Programm des Königlichen Gymnasium zu Hohenstein in Preussen*, Allenstein 1865—1867, s. 40 „aber ohne die Hilfe Polens würde er wahrscheinlich nicht so weit gekommen sein, als er gekommen war”.

ne doświadczeniami rządów margrabiego Jerzego Fryderyka, zajęły stanowisko wycożekujące wobec tych zabiegów. Może jedynie właśnie Królewiec chwilami sprzyjał ambicjom Hohenzollernów brandenburskich, widząc w ewentualnym zbliżeniu do władcy, zresztą rezydującego w znacznej odległości (w Berlinie), przeciwwagę dla rosnącej w znaczenie szlachty pruskiej. Stany Księstwa prowadziły politykę balansu i zachowania równowagi między elektorami brandenburskimi a Polską. Nie odmawiano Brandenburczykom prawa do rządów w Prusach, ale widziano je jako miękkie i iluzoryczne. Wszelkie zamiary wzmocnienia tej władzy miały być hamowane przez zwierzchnika lennego Księstwa Pruskiego — Polskę. I na odwrót, kiedy Polska chciaaby sięgnąć po *dominium directum* w Księstwie — Brandenburczycy winni te zapędy hamować podnosząc swoje prawa do Księstwa. Tę politykę popierało w zasadzie całe społeczeństwo pruskie, zarówno hrabiowie, jak szlachta i miasta, z wyjątkiem stronnictwa filopolskiego obejmującego szlachtę ze starostw Nidzicy, Działdowa i Szczytna, wysuwającego coraz to propozycje inkorporacji Prus Książęcych do Polski²⁰. Całe niemal pierwsze ćwierćwiecze XVII w. w dziejach Prus Książęcych wypełniały wzajemne relacje polityczne w trójkącie: elektorzy brandenburscy — stany Księstwa Pruskiego i Polska. Poświęcili temu zagadnieniu osobną książkę B. i F. Mincerowie²¹. Z książki tej wyłania się w całej pełni szlachta pruska jako siła sprawcza w życiu politycznym Księstwa. Miasta, a przede wszystkim Królewiec, są tylko sekundantami. Jednakże po nadaniu lenna pruskiego w roku 1621 elektorowi Jerzemu Wilhelmowi przez Zygmunta III Wazę i uzyskaniu przez elektora kompromisu politycznego ze szlachtą, ostoją wpływów polskich w Księstwie Pruskim — jak piszą Mincerowie²² — stopniowo stawać się zaczął Królewiec. Interesujące jest to, iż zarówno w Prusach Królewskich, jak i w Prusach Książęcych, obrońcami ustrojowego status quo są odtąd wielkie miasta tam Gdańsk, Toruń, Elbląg, a tu Królewiec. W wypadku Prus Królewskich była to autonomia w ramach państwa polskiego, w wypadku Prus Książęcych odwrotnie, zachowanie zwierzchnictwa lennego Polski nad Księstwem Pruskim. Zasadnicze znaczenie dla przesunięcia się sympatii miast pruskich, a szczególnie Królewca, w kierunku Polski miał przebieg wojny polsko-szwedzkiej 1626—1635. Jerzy Wilhelm wbrew traktatowi krakowskiemu zadeklarował neutralność w tym konflikcie. Szlachta Prus Książęcych starała się przerzucić główny ciężar świadczeń na rzecz miast, zwłaszcza Królewca; popierał to ich stanowisko elektor. Na sejmie w roku 1629 Królewiec odmówił elektorowi podatku, stwierdzając, iż sam stara się o utrzymanie swojej obronności, niech inni czynią to samo. Kiedy Jerzy Wilhelm zagroził, że wydobędzie podatki nawet bez zgody stanów, miasto odpowiedziało, że upomni się „na drodze właściwej o poszanowanie swych przywilejów”²³, czyli zwróci się ze skargą do Warszawy. I rzeczywiście tak się stało. Władysław IV po objęciu rządów w roku, 1632 żywiej zainteresował się protestami Królewca wobec fiskalnej polityki elektora i wziął to miasto pod swoją obronę. Mamy w nią szczegółowy wgląd, zwłaszcza dzięki osobnej monografii Władysława Czaplińskiego²⁴, do ustaleń którego się tutaj odwołujemy. Wracając do toku naszej narracji, otóż w latach 1635—1636 nastąpiło wyraźne zbliżenie Królewca do Polski. Król wykorzystał ciężenia tego miasta ku Polsce, szczególnie że wszystko to działo się jeszcze przed zawarciem pokoju ze Szwecją w Sztumskiej Wsi. Król zawarł z Królewcem w styczniu 1635 r. w Toruniu układ, mocą którego miasto miało zorganizować sobie obronę, a w zamian nie miało być pociągane do żadnych świadczeń. Władysław IV stał się więc arbitrem między elektorem a stanami

20 A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne*, s. 119.

21 B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, op. cit., zwłaszcza s. 192 i n.

22 Ibidem, s. 258.

23 K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich*, s. 89.

24 Wł. Czapliński, *Polska, Prusy i Brandenburgia*, zwłaszcza, s. 127, 153.

pruskimi, wyraźnie osłabiając pozycję tego pierwszego. 14 lipca 1635 r. król przybył do Królewca przejeżdżając po drodze przez Olsztyn i Pasłęk na czele około 2000 żołnierzy i zamieszkał na zamku, choć początkowo miał się zatrzymać w Knipawie. Tutaj odebrał przysięgę od wszystkich urzędników pruskich na wierność sobie, Rzeczypospolitej i elektorowi. Króla goszczono w Królewcu nader okazałe. Po raz pierwszy w dziejach tego miasta — jak pisze F. Gause²⁵ w swojej monografii Królewca — wystawiono tutaj operę *Cleomedes, der allerwertheſte lobwürdigſte trewe Hirt der Krohn Polen*, skomponowaną przez Henryka Alberta do słów wybitnego poety królewieckiego Simona Dacha²⁶. Przedstawienie odbyło się w domu burmistrza Knipawy Jana Schimmelpfenniga w obecności dostojnego gościa. Zostało ono przygotowane przez profesorów i studentów Uniwersytetu Królewieckiego. Po tygodniu król opuszczając Królewec pozostawił tutaj swego namiestnika na czas wojny w osobie Jerzego Ossolińskiego podskarbiego koronnego, a sam udał się do Grudziądza. Ossoliński zadbał o wykończenie nie dokończonych fortyfikacji Królewca, które miały chronić miasto przed atakiem stojących pod Piławą Szwedów. Flirt króla Władysława IV z Królewcem trwał przez cały rok. Król ponownie odwiedził to miasto 17 lutego 1636 r. zatrzymując się tym razem u mieszczanina von Mollen w Knipawie, a nie na zamku. Chciał z pewnością w ten sposób zaskarbić sobie życzliwość tego miasta. Za sumę 200 tys. złotych polskich miasto to, mimo sprzeciwów regentów, uzyskało pozwolenie królewskie na wyjęcie na ten okres z podatków uchwalanych przez sejm Prus Książęcych²⁷. Królewec, wykorzystując kłopoty finansowe króla polskiego i elektora brandenburskiego, chciał na wzór Gdańska budować swoją potęgę i niezależność. Król, zatwierdzając miastu przywileje, a zwłaszcza zezwalając mu na nakładanie podatków na własną rękę, zyskał tutaj ważnego sojusznika, którym mógł w przyszłości szachować elektora Jerzego Wilhelma. Nie mógł jednak król po prostu odsunąć elektora od lenna, bo to nie byłoby zgodne z traktatami, prawem narodów i ówczesnymi zwyczajami. Opuścił więc Władysław IV Królewec i Prusy Książęce, a elektor przywrócił swoją władzę. Natomiast Władysław IV w „Responsum” z 10 marca 1637 r. wycofał się ze swojej polityki popierania Królewca. Stwierdził, że przyznane przez niego Królewcowi prawo do nakładania podatków przez to miasto wygasło i odtąd może to czynić tylko w wypadku wojny²⁸.

Kolejny okres, kiedy interesy Królewca związały się z Polską, przypadł na lata wojny szwedzko-polskiej 1655—1660 i okres powojenny, do chwili przeprowadzenia absolutystycznego zamachu stanu przez elektora Fryderyka Wilhelma w roku 1663²⁹. Uzyskanie w traktatach welawsko-bydgoskich 1656/1657 przez elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma suwerenności w Prusach Książęcych wywołało popłoch wśród stanów pruskich. Kiedy traktat ten uzyskał sankcję międzynarodową w pokoju oliwskim 1660 r., stany pruskie bez osłonek wypowiedziały się przeciwko suwerenności elektora w Prusach Książęcych przytaczając argumenty z dzieła Hugona Grotiusa *De jure belli et pacis*³⁰. Stany stwierdzały, iż w roku 1454 Prusacy na zasadzie dobrowolności i wzajemności związali się z Polską, zostało to umocnione w roku 1525. Związek ten przetrwał szczęśliwie 136 lat i naruszenie go przyniesie tylko szkodę zarówno krajowi, elektorowi, jak i stanom. Traktaty welawsko-bydgoskie zostały wymuszone na Polsce, ich, tzn. stanów pruskich,

25 F. Gause, *Die Geschichte der Stadt Königsberg in Preussen*, Bd. 1, Köln 1968, s. 403.

26 C. Flögel, *Chronik von Königsberg in Pr. (1500—1800)*, Königsberg 1856, s. 31.

27 Wł. Czapliński, op. cit., s. 176, 177.

28 K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich*, s. 21.

29 Ten fragment artykułu został opracowany na podstawie: J. Małek, *Eine andersartige Lösung, Absolutistischer Staatstreich in Preussen im Jahre 1663*, *Parliaments, Estates and Representation*, London 1990, vol. 10, No. 2, ss. 177—187, gdzie szczegółowa literatura, stąd przypisy ograniczono do niezbędnych.

30 H. Grotius, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju*, wyd. R. Bierzanek, Warszawa 1957, A. I, Ks. 2, ss. 347—350.

również nie pytano o zgodę. Jeśli Polska zbierze siły, będzie chciała przywrócić dawne status quo. Elektor w wyniku „nieszczęsnej suwerenności” zamiast sukcesów dozna klęski. Poza tym elektor będąc narażony na atak ze strony Polski będzie musiał trzymać wiele wojska w pogotowiu, co dodatkowo obciąży kraj. Najbardziej przeciwny suwerenności elektora w Prusach Książęcych był Królewiec, któremu przewodził starszy nad ławą Knipawy Hieronim Roth. Był on zdania, że zmiany ustrojowe w Prusach oznaczać będą koniec znacznej samodzielności Królewca. Zarówno szlachta, jak i miasto Królewiec uważały, iż trzeba remonstrować wobec Korony Polskiej, która nie może ich, Prusaków, rozdawać „jak jabłka i gruszki”³¹. Lata 1661—1663 wypełniają starania stanów pruskich, a zwłaszcza Królewca, o pomoc Polski. W roku 1662 wydawało się, że memoriał mieszczan królewieckich zaopatrzony w setki podpisów, a skierowany do króla polskiego Jana Kazimierza, kwestionujący bezpośrednie rządy elektora w Prusach („extraneum dominium directum”), wywrze dobry skutek w Warszawie³². Rzeczywiście, król powiadomił mieszczan królewieckich w liście, że nigdy nie pragnął umniejszać ich przywilejów. List przetłumaczony na język niemiecki odczytano z ambon w kościołach i na wieżach ulicznych w Królewcu. 8 lipca tegoż roku zawiązano konfederację dla utrzymania związku z Polską i zaprzysiężono rotę przysięgi. Związkowcy przysięgali przywrócić stare prawa i zachować zwierzchnictwo Polski nad Prusami Książęcymi. Zaczęto zbroić się i umacniać mury. Zwrócono się do porucznika Czarnieckiego juniora, dowódcy wojsk koronnych na Warmii, aby przybył na pomoc z 3 kompaniami piechoty i 2 szwadronami jazdy³³. 11 lipca namiestnik w Księstwie Pruskim Bogusław Radziwiłł pisał do elektora, że za przykładem Królewca może pójść cały kraj w obronie przywilejów. W połowie lipca 1662 r. miała udać się oficjalna delegacja Królewca do Warszawy. Radziwiłł, obsadzając bramy i drogi wiodące w kierunku Polski wojskiem, uniemożliwił posłom wyjazd. Mieszczanie zażądali od Radziwiłła wolnego przejazdu, grożąc, iż przebiją się konwojem w 500 ludzi. Młody Roth ponownie pojawił się w Warszawie obiecując podobno bogate podarki królowej i senatorom w zamian za wsparcie ich sprawy. Powiadomiony o wydarzeniach w Księstwie elektor nakazał namiestnikowi Radziwiłłowi podjąć przygotowania militarne i bacznie obserwować ruchy wojsk polskich. Równocześnie elektor poprzez swego posła w Warszawie Hoverbecka zaprotestował ostro u króla przeciwko mieszanii się w wewnętrzne sprawy Księstwa, wbrew traktatom. W konsekwencji wycofano wojska polskie z Warmii, a Jan Kazimierz w liście z 20 lipca 1662 r. zmuszony był ostrzec mieszczan królewieckich przed niesubordynacją wobec elektora Fryderyka Wilhelma. Być może, gdyby akcję Królewca poparła oficjalnie szlachta pruska, reakcja króla polskiego byłaby inna. Tymczasem szlachta czekała jakby na rozwój wypadków. Nieudana akcja w Polsce nie złamała jeszcze ostatecznie ducha oporu mieszczan. W połowie sierpnia do elektora doszły wieści, że Królewiec zwrócił się o przysłanie 2000 wojska, tym razem ze Szwecji. Jednakże także wśród trzech miast Królewca dokonał się rozłam. Stare Miasto i Lipnik podjęły rokowania z urzędnikami elektorskimi. W opozycję trwała już tylko Knipawa. Doszło do ostatecznych rozstrzygnięć. 24 października 1662 r. przybył do Piławy statkiem Fryderyk Wilhelm, w trzy dni później wkroczył na zamek królewiecki na czele 10 kompanii dragonów i gwardii przybocznej Bogusława Radziwiłła³⁴. Wojska elektorskie obsadziły bramy miasta i brzeg rzeki Pregoty. Wokół zamku skoncentrowano 3000 żołnierzy i skierowano armaty w kierunku miasta. 30 października po kilku nieudanych próbach udało się płk. Hillemu na czele

31 *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Bd. 15, hrsg. K. Breysig, Berlin 1894, s. 564.

32 *Ibidem*, Bd. 16/1, ss. 155—162.

33 *Ibidem*, ss. 194—195.

34 L. Baczeko, *Geschichte Preussens*, Bd. 5, Königsberg 1798, s. 496.

100 dragonów porwać z domu przywódcę opozycji Hieronima Rotha. Opór Królewca został złamany. Roth pozostał więźniem elektorskim do śmierci. Ostatecznie w rok później 18 października 1663 r. stany pruskie, także mieszczenie królewieccy, na podwórzu zamkowym w Królewcu złożyli elektorowi hołd dziedziczny³⁵. Natomiast uczestniczącym w tej uroczystości posłom polskim złożyły przysięgę ewentualną, na wierność królowi i Rzeczypospolitej, gdyby kiedyś Księstwo przypadło Polsce. Homagium ewentuale było już tylko szczątkiem dawnej łączności Prus Książęcych z Polską. W drugiej połowie XVII w. odżywała jeszcze opozycja pruska, której przewodził pułkownik Chrystian Kalkstein-Stoliński, natomiast o opozycji Królewca aż do koronacji w roku 1701 już w zasadzie nie słyszymy.

Oceniając politykę Królewca wobec Polski w XVI i XVII w. dochodzimy do konkluzji, iż generalnie była ona polonofilska. W Polsce widziano bowiem gwaranta swobód tego miasta. Polska była rzeczywistym hamulcem dla absolutystycznych dążeń Hohenzollernów zarówno pruskich, jak i brandenburskich. „Miłość do Polski” nie wynikała z pobudek narodowych (choć w Królewcu była też polska kolonia), ale z politycznego rozsądku i kalkulacji.

35 H. Gollub, *Der Grosse Kurfürst und Polen von 1660—1668*, Berlin 1914, s. 88.

DIE POLITIK DER STADT KÖNIGSBERG GEGENÜBER POLEN IN DEN JAHREN 1525—1701

Zusammenfassung

Die Politik der Stadt Königsberg gegenüber Polen im XVI. und XVII. Jh. kann im Kontext von gegenseitigen Beziehungen im politischen Dreieck: die preußischen Stände, die preußischen Machthaber und Polen betrachtet werden. Die Politik Königsbergs war gewöhnlich eng mit der Politik der gesamten preußischen Stände, besonders wenn es das Verhältnis zu Polen betraf, verbunden. Es gab Momente in der Geschichte, wenn Königsberg entweder seine eigene Politik durchsetzte oder die Politik der gesamten preußischen Stände betrieb.

Königsberg war die einzige Stadt im Herzogtum Preußen, die sowohl eine hohe ökonomische, als auch politische Stellung in diesem Land besaß. Bereits 1525 befanden sich die Vertreter Königsbergs unter den Garanten für den vom letzten Hochmeister Albrecht und Polen abgeschlossenen Krakauer Vertrag. Daraufhin, im Jahre 1566, trug Königsberg mit Hilfe Polens und im Bündnis mit dem preußischen Adel zur weiteren Souveränitätseinschränkung der preußischen Herzöge bei. Seither durften von den Herrschern des Herzogtums Preußen keine Allianzen ohne Einwilligung der preußischen Stände und des übergeordneten Staates — Polens geschlossen werden und die preußischen Untertanen hatten ein Anrecht, an polnische Könige appellieren zu können, was in der Praxis eine Anerkennung des Widerstandsrechts bedeutete. Im weiteren Artikelabschnitt wurde die Geschichte des durch die Stadt Königsberg gegenüber den absolutistischen Tendenzen in der Politik des Markgrafen Georg Friedrich (1578—1603) geleisteten Widerstandes sowie die vergeblichen Versuche, eine Unterstützung von Seiten Polens zu gewinnen, dargestellt. Demnächst wurde die Annäherung Königsbergs an Polen in den Jahren 1635—1636 und ein Rebellionsversuch dieser Stadt (mit Polens Unterstützung), den absolutistischen Staatsstreich des Großen Kurfürsten Friedrich Wilhelm im Jahre 1663 zu verbreiten, besprochen.

Bei der Einschätzung der Politik Königsbergs gegenüber Polen im XVI. und XVII. Jh. zog der Autor den Schluß, daß diese generell polenfreundlich war. Polen wurde nämlich als Garant der Freiheiten dieser Stadt gesehen. Polen war eine tatsächliche Hemmnis für absolutistische Bestrebungen der Hohenzollern — sowohl der preußischen wie der brandenburgischen. Die „Polenliebe” ergab sich nicht aus nationalen Motiven (obwohl auch eine polnische Kolonie in Königsber bestand), sondern aus politischer Einsicht.